

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże i miejscami przejściowe opady. Temperatura maksymalna w granicach od 10 st. na północnym zachodzie i 16 w centrum kraju do 20 na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane w porywach silne północno-zachodnie i zachodnie.

Tysięczny „Jelcz“ opuszcza fabrykę

Coraz więcej autobusów, samochodów ciężarowych i wozów pożarniczych ze znakami fabrycznym Jelczańskich Zakładów Samochodowych krąży dziś po naszych szosach. Właśnie obecnie na taśmie montażowej znajduje się tu tysięczny z kolei autobus „Jelcz”. Za kilka dni opuści także fabrykę tysięczny samochód pożarniczy.

Budowę autobusów załoga dołnośląskiej fabryki rozpoczęła dwa lata temu w oparciu o dokumentację czeskiej „Karosy”. Tegoroczny plan przewiduje wykonanie 600 wozów, a w roku przyszłym już ponad 1000. (PAP)

Walter Ulbricht o problemie niemieckim

Na odbywającym się obecnie XVI Plenum KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) pierwszy sekretarz KC, Walter Ulbricht wygłosił przemówienie poświęcone rozwiązaniu problemu niemieckiego.

W. Ulbricht potwierdził gotowość NRD do rozstrzygnięcia wszystkich sprzecznych problemów poprzez pokojowe rokowania.

W sprawie proponowanych przez Adenauera czteromocarstwowych rokowań dotyczących incydentów granicznych w Berlinie — pierwszy sekretarz KC SED powiedział, że stanowi to tylko próbę przeszkodzenia utworzeniu komisji dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Kampania rozpętana przeciw NRD przez kanclerza bońskie-

Kto mieczem wojuje...

Korespondent Agencji UPI donosi z Honolulu, że szczerki rakiet amerykańskiej, która miała wynieść na wielką wysokość ładunek nuklearny, ale została zniszczona ze względu na zboczenie z wytyczonego toru, spadły na wyspę Johnston i poraniły 19 czerwca kilku członków amerykańskiego personelu technicznego. Informacje te uzyskał korespondent od naocznego świadka, który właśnie powrócił ze wspomnianej wyspy do Honolulu. Niektóre z odłamków ważyły ponad 50 kg.

Informator korespondenta podaje, że fachowcy amerykańscy nadal badają szczerki zniszczonej rakiety, aby ustalić przyczynę niepowodzenia próby dokonania eksplozji nuklearnej na wielkiej wysokości. (PAP)

„Świat bez bomby“

Specjalny wysłannik PAP, red J. Lobman donosi: Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu zgromadzenia obradującego w Akrze pod hasłem „Świat bez bomby” zabrał głos przedstawiciel Polski, prof. Oskar Lange. Zgłosił on poparcie dla przedstawionych projektów rezolucji, dodając kilka uwag do rezolucji Komitetu Pierwszego w sprawie zmniejszenia napięcia międzynarodowego — rezolucji, dotyczącej jak to określili mówcy, podstawowego problemu będącego przedmiotem konferencji.

Prof. Lange wyraził szczególne zadowolenie z faktu, że rezolucja zrodziła się na kontynencie afrykańskim. Projekt rezolucji Komitetu Pierwszego zawiera jeden ważny punkt, jest nim stwierdzenie, że problem światła dzisiejszego nie da się rozwiązać bez Chłńskiej Republiki Ludowej i przywrócenia ChRL należnego jej miejsca w ONZ i w społeczności narodowej.

Jest jeszcze jedno ważne zadanie, może niedostatecznie sprecyzowane w rezolucji — stwierdził następnie prof. Lange, — to sprawa napięcia w Europie, wynikłego z faktu, że nie zlikwidowano jeszcze pozostałości drugiej wojny światowej w stosunku do Niemiec. (PAP)

Matematyka instrumentem ekonomicznego działania

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się 27 bm. konferencja w sprawie stosowania metod matematycznych w praktyce gospodarczej. Wzięli w niej udział wybitni matematycy i ekonomiści, kierownicy szeregu resortów gospodarczych, przedstawiciele katedr wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych oraz matematycznych ośrodków obliczeniowych.

Otwierając naradę wicepremier Eugeniusz Szyr podkreślił wielkie możliwości stosowania metod matematycznych przy rozwiązywaniu szeregu problemów produkcyjno-ekonomicznych. Obecnie ważnym zagadnieniem jest „przyzwyczajenie” działaczy gospodar-

czych do korzystania z tych wielce korzystnych metod w ustalaniu najważniejszych rozwiązań w produkcji, rolnictwie, ekonomice, transporcie, w problemach rynkowych itp.

Istotną rzeczą jest — co podkreślił w toku dyskusji prof. Henryk Greniewski z Uniwersytetu Warszawskiego — aby stworzyć odpowiednie warunki umożliwiające stosowanie metod matematycznych, a tym samym maszyn matematycznych w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych.

Warto podkreślić, że w naszej gospodarce poczyniono już szereg ciekawych kroków w tym zakresie. Mówił o tym m. in. minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz.

Oto np. użycie metod matematycznych dla celów analizy rynku. Resort handlu wewnętrznego nawiązał z tymi dziedzinami ścisłą współpracę z różnymi wyższymi uczelniami ekonomicznymi oraz placówkami wyposażonymi w maszyny matematyczne. W ten sposób opracowano korzystne koncepcje np. w sprawie transportu różnych towarów, wybrano najlepsze ekonomicznie warianty produkcji niektórych artykułów masowego spożycia itp.

Szczególnie wiele można zdziałać za pomocą metod matematycznych w przemyśle ciężkim, zwłaszcza przy dobo-

rze procesów technologicznych, przy projektowaniu rozwiązań technicznych produkcji itp.

Czynione są także interesujące próby zastosowania pracy matematyków przy rozwiązywaniu szeregu problemów w rolnictwie. Np. Instytut Matematyczny PAN współpracuje w tej dziedzinie z PGR-em Strzeszyn. Ta sama placówka współpracuje w zakresie użycia metod matematycznych z Fabryką Żarówek w Pile — konkretnie w dziedzinie statystycznej kontroli jakości produkcji.

Wszyscy uczestnicy narady zgodni byli w jednym: użycie metod matematycznych przynosi duże korzyści ekonomiczne. Pozwala, dzięki stosowaniu maszyn matematycznych dokonujących obliczeń z szybkością milionów operacji na sekundę, wybierać najlepsze i najwłaściwsze koncepcje i rozwiązania w różnych dziedzinach działalności gospodarczej. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

Sejsmografy Instytutu Geofizycznego przy Bułgarskiej Akademii Nauk zarejestrowały 26 czerwca o godzinie 16.53 i o godzinie 17.17 w odległości około 50 km od Sofii dwa trzęsienia ziemi. Pierwsze trzęsienie było silniejsze i dało się odczuć w Sofii oraz w Ichtiman. (PAP)

Plenum KM PZPR

Z wielką troską o sprawach gospodarki komunalnej

Wczoraj odbyło się plenum Komitetu Miejskiego PZPR, na którym omówiono aktualne problemy gospodarki komunalnej. Obradom plenum przewodniczył sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, a referat na powyższy temat wygłosił sekretarz KM — Henryk Kędziora, który przytoczył szereg interesujących liczb.

Przykładowo, w 1959 roku nakłady na kapitalne remonty budynków mieszkalnych wynosiły 26 mln zł. Plan na rok bieżący przewiduje wydatki na ten cel w granicach 66 mln zł. Ogromny również skok notuje się w nakładach na modernizację i remonty ulic. Trzy lata temu wydatkowano 21 mln zł, a obecnie suma ta urosła już do 70 mln zł. Nie mniejszy wzrost notuje się w budownictwie mieszkaniowym. Na obecny plan 5-

letni przewiduje się oddanie do użytku o blisko 10 tys. izb mieszkalnych więcej niż w minionej pięcioletce.

Ogromny przyrost daje się zauważyć również w usługach komunikacyjnych. Nie ma po równania z latami przedwojennymi. Dane z roku 1938 mówią o 30 min pasażerów, obsługiwanych w ciągu roku przez komunikację miejską. Obecnie MPK przewozi rocznie przeciętnie ćwierć miliarda osób.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, trzeba jeszcze wielu wysiłków, aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu. Duże znaczenie mają nowe inwestycje, szczególnie sieci wodociągowej i gazowej, oświetlenia i dróg publicznych.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabierało 15 mówców. Podsumował ją I sekretarz KM — Czesław Kończal. Podkreślił on, że sprawom poruszoną podczas plenum należy się wielka troska. Trzeba duży nacisk położyć na gospodarnie wykorzystywanie środków inwestycyjnych, Czesław Kończal zapowiedział, że uchwała, którą podjęło plenum — przekazana zostanie organizacjom partyjnym, tak by sprawami gospodarki komunalnej naszego miasta szerzej zainteresowali się pracownicy zakładów pracy i wszyscy mieszkańcy. (—)

Konferencja rolnicza w Moskwie

Na odbywającej się w Wielkim Pałacu Kremlowskim konferencji pracowników terytorialnych rolniczych zarządów produkcyjnych centralnych okręgów Federacji Rosyjskiej przemawiał w imieniu Nikita Chruszczow.

W śródomowym posiedzeniu konferencji uczestniczyli przywódcy KPZR i rządu radzieckiego. (PAP)

Przed wielkim meczem polskich lekkoatletów na drugiej półkuli

Międzynarodowe spotkanie w lekkiej atletyce pomiędzy reprezentacją Polski i USA w Chicago (30 czerwca i 1 lipca) ma dwa aspekty. Dla nas mecz ze znakomitymi lekkoatletami Stanów Zjednoczonych Am. Półn. to jeden z etapów w ramach przygotowań do tegorocznych mistrzostw Europy, które odbędą się w Jugosławii; dla reprezentacji USA, których reprezentanci zaskoczyli cały świat tak doskonałymi wynikami, w tym wiele nowych, mało dotąd znanych nazwisk — to sprawdzian przed wielkim pojedynkiem dwóch potęg światowych w królowej sportu — USA i ZSRR.

Meczu, który odbędzie się w połowie lipca oczekuje cały świat z wielkim zainteresowaniem. Reprezentacje obu tych państw przygotowują bowiem wielki atak, na uzyskanie najlepszych wyników na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio i wykazanie swej hegemonii.

Polacy, których przeszło 80 osobowa ekipa wyładowała na ziemi Waszyngtona, nie będą mieli łatwego zadania. Odnosi się to przede wszystkim do drużyny męskiej. Gospodarze, w swych kurtuazyjnych wypowiedziach powiedzieli, że wygrają maksymalną różnicą 25 punktów. Nam, wedle skromnej rachuby — wychodzi gorzej. Przegranie meczu z różnicą około 40 punktów jest bardzo prawdopodobne.

Inaczej się ma sprawa wśród pań. Tutaj walka będzie bardziej wyrównana, zatem ciekawsza. Liczymy na sukces naszych reprezentantek, które potwierdziły zaawansowaną formę w spotkaniu z Holandią.

Spotkanie w Chicago, mieście, gdzie jest około miliona Polaków (względnie polskiego pochodzenia), na stadionie „Soldiers Field”, który może pomieścić około 70 tysięcy widzów — budzi olbrzymie zainteresowanie. (tj)

Reprezentanci dżudo na wyspie Edwardsa

Od 1-21 lipca trwać będzie zgrupowanie około 30 najlepszych zawodników naszego okręgu, uprawiających dżudo. Dyscyplina ta — jak informowaliśmy — zaliczona została do konkurencji olimpijskich. W celu wyszkolenia zawodników i znalezienia reprezentantów na Olimpiadę w Tokio trener Jerzy Krawczyk prowadzić będzie ćwiczenia w Zaniemyśli, na wyspie Edwardsa. (p)

Warta inauguruje rok jubileuszowy

Niedziela 1 lipca stać będzie w Poznaniu pod znakiem uroczystości jubileuszowych KS Warta obchodzącej 50-lecie istnienia i 35-lecie połączonego z nią po wojnie KS HCP.

Wszystkie uroczystości odbędą się na Stadionie im. 22 Lipca. Odbędzie się tam m. in. wręczenie kierownictwu klubu nowego sztandaru.

Program niedzielnych imprez przewiduje m. in.: o godz. 15.45 przemarsz sportowców przy dźwiękach orkiestry zakładowej HCP, wciągnięcie na maszt flagi państwowej i klubowej, okolicznościowe przemówienia, a po wręczeniu sztandaru — defiladę. Na dalszy program składają się pokazy gimnastyczne, mecz piłkarski Warta — Zawisza Bydgoszcz, biegi sztafetowe, kolarski wyścig australijski, pokazy tenisistów oraz piłki koszykowej. (p)

Najbliższy przeciwnik piłkarzy Olimpii

W meczu o wejście do II ligi piłkarskiej poznańskiej Olimpii zmierzy się w niedzielę o godz. 19 na gołęcinie stadionie z jedyną stawką walczyńskiego Górnika Thorez. Będzie to niełatwy mecz dla gospodarzy. Górnik uległ drużynie katowickiego Dębu zaledwie 1:2. Przewodnikiem w tabeli tej grupy jest Olimpia. Czy będzie również po niedzielnej meczu? (x)

Odpowiedzi redakcji

P. Leon Gałęzowski Poznań, W niemieckim wydaniu „Kartenspielu” (oparte również o przepisy francuskie i angielskie) F. V. Poserta Verlagsbuchhandlung Lipsk (strona 65-76) znajdujemy obszerną omówienie gry w skata. Pański kolega ma rację: przy posiadaniu waleta czerwieni gra się bez dwóch, Pan najwidoczniej nie rozumiał posiadanych przepisów, że „Unter” znaczy walet a „Ober” — dama.

Wspomnianymi wyżej przepisami chętnie Panu służymy. Prosimy nas odwiedzić w dziale sportowym „Głosu” w godzinach od 10-14. Pokój 89. (x)

Polska — USA na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczu lekkoatletycznego Polska — USA, który rozegrany zostanie w dniach 30 bm. i 1. VII br. w Chicago. W nocy z soboty na niedzielę transmisja rozpocznie się o godzinie 2.00. Transmisja z drugiego dnia meczu przeprowadzona zostanie w nocy z niedzieli na poniedziałek. Początek tej transmisji o godzinie 1.50. Obie transmisje nadaje Polskie Radio w programie II.

Ponadto relacje z meczu zostaną powtórzone: 1. VII. o godz. 8.15 w programie I, a 2. VII. o godz. 16.05 również w programie I.

Legia — Wisła 4:1

W rozegranym w Warszawie meczu piłkarskim o piąte i szóste miejsce w I lidze Legia pokonała Wisłę 4:1. Wisła prowadziła do 14 min. drugiej połowy 1:0; drużyna warszawska zapewniła sobie zwycięstwo w ostatnich czterech minutach meczu, kiedy zdobyła aż 3 bramki.

Bramki strzelił dla zwycięzców: Brychezy 2, Apostel i Zmijewski; dla pokonanych Kawula.

Dzięki temu zwycięstwu (w pierwszym meczu osiągnięto wynik 1:1). Legia zajęła w I lidze piąte miejsce a Wisła 6. (t)

5 sierpień — Dniem POZPN

Z okazji Dnia POZPN (5 sierpnia br.) odbędą się 11 następujących spotkań piłkarskich. Na pierwszym miejscu gospodarze: Olimpia — Lech, Dyskobolia Grodzisk — Warta, Obra Kościan — Polonia Leszno, Zjednoczeni Września — Polonia Poznań, Górnik Konin — Wiśniowiarz Turek, Promień Opalenica — Polonia Nowy Tomys, Sparta Szamotuły — Sparta Oborniki, Calisia — Prosnia, KKS Kepno — Wiśniowiarz Kalisz, Ostrowia — Stal Ostrow i Victoria Jarocin — Grunwald. (p)

Rekord Polski łucznika Warty

Na zgrupowaniu w Cetniewie łucznik poznańskiej Warty Rejek ustanowił nowy rekord Polski w strzelaniu na dystansie 50 m wynikiem 280 pkt. Poprzedni rekord, wynoszący 278 pkt. należał do Kamińskiego z warszawskiej Syreny.

Rejek wraz z Mączyńskim z Warszawy — to jedyni zawodnicy, którzy zdobyli wymaganą liczbę punktów, kwalifikując się do kadry narodowej. Nasza reprezentacja przygotowuje się obecnie do występu o Puchar Europy w Paryżu, 14 i 15 lipca.

Do stolicy Francji wyjadą prawdopodobnie: B. mistrzyni świata Wiśniowska, Kaniecka, Szydłowska i Brzezińska oraz Rejek i M. Mączyński. (p)

dla Każdego...

● Po trzeciej rundzie walk eliminacyjnych, zapasniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym, rozgrywanych w Toledo (USA), wszyscy trzej Polacy (Kmiter, Macioch i Kuczyński) zostali wyeliminowani.

● W Szczecinie na XII Akademickich Mistrzostwach Polski w koszykówce męskiej Kraków wygrał z Gdańskiem 56:54 (31:22). Wśród kobiet prowadzi wielokrotny mistrz Polski AZS-AWF.

● Wynikiem remisowym 1:1 zakończył się mecz piłkarski, rozegrany w Bydgoszczy, pomiędzy tamtejszymi Budowlanymi a reprezentacją piłkarzy amatorów wrocławskiego okręgu Regio Emilia.

● Przygotowująca się do międzynarodowego meczu piłkarskiego z juniorami ZSRR, nasza kadra juniorów rozegrała w Jaworze nie spotkanie z miejscową Victorią. Mecz zakończył się remisowo 1:1. (t)

Przekazanie Tunezji części bazy Bizerty

Władze francuskie rozpoczęły 28 bm. przekazywanie Tunezji południowego odcinka bazy Bizerty. tzn. Arsenalu Menzel Bourguiba i szpitala w Sidi Abdallah. Wspólne sporządzenie inwentarza trwać będzie do 30 bm.

Wojska francuskie przeniesione zostaną do północnej strefy bazy. Dnia 30 bm. odbyć ma się krótka uroczystość z udziałem generała francuskiego odpowiedzialnego za południowy odcinek bazy w Bizercie i delegata gubernatora tej prowincji. Instalacje opuszczone przez Francuzów stana się własnością rządu tunezyjskiego. (PAP)

Z kroniki sądowej

Znów „biały gang“

Niedawno zakończył się proces Bolesława Hamburgera b. dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich w Poznaniu, a już Prokuratura Wojewódzka zamknęła śledztwo w sprawie nowych nadużyć.

Tym razem ujawniono, że Hamburger w latach 1959-61 pobierał łapówki m. in. od Stefana Dybki, kierownika młyna w Kleczewie (pow. Konin). W związku z kontrolą tej placówki eks-dyrektor otrzymał 8 tys. zł. Wojciech Marcinia (b. dyrektor Rejonu Młynów Gospodarczych w Koninie) wręczył Hamburgerowi 7 tys. zł za przydział służbowych samochodów. Prócz tego śledztwo wykazało, że oskarżonemu łapówki dawał również kierownicy młynów w Grodnie, Grabkowie i Izbiey Kujawskiej.

Najpoważniejszy zarzut dotyczący Wojciecha Marcinia stwierdza, że przyjął on węgiel, drób, ryby, gotówkę (łącznie 25 tys. zł) oraz zażądał dalszych 10 tys. zł od kierownika młyna w Wilczynie (pow. Konin). W placówce tej stwierdzono rozmaite uchybienia, które zostały zatuszowane właśnie dzięki łapówkom. W sprawie niniejszej odpowiadać będzie ponadto Stefan Dybka, który pełnił funkcję kierownika młyna zagarnął 53 tys. zł. Były to opłaty za przemiał. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Pięciolatka na ćwierćmoku

W roku ubiegłym nie mogły być realizowane z braku mocy przerobowej inwestycje o wartości ponad 200 mln. złotych, w tym roku ponad 300 mln. W roku przyszłym będzie nam już brakować mocy przerobowej na ponad 350 mln., a w końcowym roku 5-latkę niedobór sięgnie 600 mln. złotych!

Popyt - podaż i reglamentacja

Co się dzieje na rynku, gdy popyt na jakieś towary stale przewyższa podaż? Wiadomo, producent i sprzedawca stają się nagle najmiłszymi ludźmi na świecie, ludźmi o których względy się zabiega, którym prawi się komplementy i nie śmie się im robić ostrych wymówek nawet wtedy, gdy sprzedadzą nam towar po wyższej niż ustalono cenie bądź wręcz wybrakowany.

Te same prawa podaży i popytu, łagodzone tylko reglamentacją czyli działalnością komisji rozdziału robót i społeczną kontrolą, działają

Pod banderą LPZ

Dwadzieścia pięć jachtów pelnomorskich posiada Liga Przyjaciół Żołnierza. Rokrocznie z nastaniem sezonu wyruszają one w rejsy zagraniczne. Trasa europejskich rejsów wiedzie najczęściej do Związku Radzieckiego, NRD, Finlandii, Szwecji, Danii i Norwegii. Mają one charakter szkoleniowy i przy tej okazji członkowie załóg zdają egzaminy oraz otrzymują stopnie żeglarskie. Żeglarsko jachtowe posiada stopnie, które uzależnione są od praktyki, wiedzy i stażu poszczególnych członków załóg. Zdaje się więc kolejno na stopnie: żeglarski, sternika jachtowego, jachtowego sternika morskiego i jachtowego kapitana morskiego. Tych, ostatnich przeszkolono w LPZ kilkuset.

W ubiegłym roku na wspomnianych trasach odbyło się 11 rejsów. Brało w nich udział przeszło 100 osób. Ale bywają i dalsze rejsy, o określonym charakterze specjalistycznym. Oto w ub. roku jacht LPZ „Dar Opola” odbył daleką podróż na Morze Czerwone. Siedmiu członków załogi, wśród których byli również młodzi naukowcy, przywieźło z tej wyprawy bogaty zbiór eksponatów tamtejszej flory i fauny.

W tym roku LPZ zwiększa liczbę zagranicznych wypadów jachtowych. Okazją jest przede wszystkim Festiwal w Helsinkach, dokąd wybierają się trzy jachty: „Wielkopolska” z Poznania, „Sawa” z Warszawy i „Perseus” z Gdańska. (na)

W pierwszym powojennym 10-leciu Wielkopolska otrzymała pięć razy więcej inwestycji przemysłowych niż w całym międzywojennym 20-leciu (1919-1939). W drugim powojennym 10-leciu inwestujemy pięć razy więcej niż w pierwszym. Ponieważ nigdy przed tym Wielkopolska nie posiadała rozwiniętej bazy wykonawstwa budowlanego (kto niby miał je stworzyć jeśli niewiele się budowało?), brak takiej bazy staje się dziś głównym hamulcem rozwoju.

także w budownictwie. I to jest, wydaje się, w ostatecznym rachunku — główna przyczyna, że budujemy jeszcze za drogo i często z tak zwanymi „niedoróbkami”.

A skłócona szkoła, fabryka lub szpital — to nie para butów, które, gdy dostrzeżemy w nich brak, można w sklepie wymienić na dobre. Będą stać i „uciskać” 100 lat. Gdyby więc klient inwestor miał prawo wyboru, gdyby to nie on wysiadywał w przedpokoju u projektanta i wykonawcy, lecz ci u niego — oferując swe usługi, jakości budów pisałaby się w górę, a ceny budowlane łeciałyby w dół, tak jak idą w dół ceny radiodiodników i zegarków.

Istnienie wojewódzkiej komisji rozdziału robót ma niewątpliwie swoje zalety. Pozwala kierować większość szeregowego potencjału wykonawczego do węższych, wiodących pozycji planu. Lecz jakąż mamy pewność, że to, co dziś uważamy za pozycje najważniejsze — nie okaże się mniej ważne jutro? Wiadomo na przykład, że najbardziej opłacalnymi inwestycjami są inwestycje w dziedzinie szkolenia ludzi, przygotowywania kadr. Tymczasem szeregi w stosunku do potrzeb kredyty na budowę szkół nie mają pełnego pokrycia w wykonawstwie. Zagrożone jest wykonawstwo Technikum Energetyczno-Mechanicznego w Koninie (tak!), szkoły zawodowej w Chodzieży, szkół podstawowych w Pile, Wągrowcu, Wronkach itd.

Cykl budowy fabryki trwa średnio 4 lata. Cykl przygotowania kwalifikowanego robotnika (licząc wraz ze szkołą podstawową) trwa 10 lat, technika — 12, a inżyniera — 17 lat. Czy w takiej sytuacji nie powinno się zaczynać np. huty aluminium właśnie od budowy szkoły zawodowej i technikum? Czy nie zemszcza się srodze w przyszłości opóźnienia w budowie Technikum Energetycznego i innych szkół?

Warto, wydaje się, zwrócić także uwagę na inne zjawisko, spowodowane chronicznym deficytem mocy przerobowej: chodzi o wypychanie z planu pozycji małych nie daja-

cych wykonawcom dużego przerobu. Było już tak w przeszłości, że wybudowaliśmy duże fabryki ogumienia, a zapomnieliśmy o małym warsztacie produkującym wentyle. I powstał później wielki kłopot. No bo jaka wartość użytkowa nam ogumienie bez wentyli? Podobnie było z rozbudowanym przemysłem maszynowym a śrubami, nitami, wkrętami i innymi tzw. normaliami.

Nie każdy jest śmiały

Organizm gospodarczy jest systemem naczyń połączonych. Nikt, nawet najteższe mózgi z komisji rozdziału robót, nie są w stanie dziś przewidzieć, jakie perturbacje gospodarcze, społeczne i polityczne mogą powstać za lat pięć — na skutek niewykonywania wszystkich zaplanowanych dzisiaj pozycji. A liczba tych pozycji stale rośnie — w roku 1965 osiągnie wartość 1 miliarda 800 milionów złotych. Dla porównania: duże przedsiębiorstwo budowlane przerabia w roku od 120 do 150 mln. zł.

Zanim „dobiemy się” więc powstania przynajmniej 2 nowych przedsiębiorstw wykonawczych, baczmy pilnie jakie budowy nam z planu „wypadają”. I to nie tylko z planu budowlanego ale i projektowego. W roku ubiegłym np. Wojewódzkie Biuro Projektów odmówiło przyjęcia, z braku sił, 456 zle-

ceń inwestorów na wykonanie dokumentacji; w tym roku Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego odmówiło już przyjęcia 130 zleceń itd. Może więc stać się i tak, że jakaś ważna inwestycja, z braku dokumentacji, nie wejdzie nawet pod obrady komisji rozdziału robót. Nie każdy inwestor jest śmiały, nie każdy dociera do najwyższych czynników z interwencjami, tym bardziej, że pensje dyrektorów podejmujących inwestycje nie rosną, a kłopotów przybywa bez liku... O zaniechaniu jakiejś drobnej lecz ważnej inwestycji wysokie czynniki mogą więc po prostu nie wiedzieć.

Dwa punkty widzenia

Szczególną uwagę warto też zwrócić na tzw. „babskie” inwestycje. Meskiej sily robotczej brakuje nam od lat, kobiecej mamy duze nadwyżki. Dane z urzędów zatrudnienia nie są pełne, bo tysiące kobiet mogłyby i chęć podjąć prace zarobkową lecz widząc trudności w ogóle się w urzędach zatrudnienia nie rejestrują. Mowę o równouprawnieniu przyjmują ze znaczącym przymrużeniem oka.

Cóż, kobiet nie ma także w komisjach rozdziału robót. Gdyby tam były, niewątpliwie preferowałyby budowę szkół, mieszkań, pralni, wodociągów i piekarni; rozbudowę „Lechii”, „Goplany” i „Polfy”, na pewno dobiłyby się o wyjaśnienie przyczyn zagrożenia budowy przedalni w Gnieźnie i Lesznie.

Kto wie, czy takie starcie „szerokiego” meskiego punktu widzenia z „ograniczoną” kobiecą logiką — nie wyszłoby nam na zdrowie.

PIOTR CHOJNACKI

Mały spacer

Fot.
K. Przychodzik



Wysoka ściana

TEATR

Poznański Teatr Polski kończy sezon wysokim akordem. Do takiego stwierdzenia upoważnia mnie nie tylko przymiotnik zawarty w tytule dramatu Jerzego Zawieyskiego i nie tylko wysoki urząd zajmowany przez autora sztuki, ale przede wszystkim wysoka ta sztuka lokata oraz wielka dbałość teatru o jej realizację sceniczną. Wystarczy popatrzeć na spis nazwisk twórców przedstawienia, aby nie mieć wątpliwości najmniejszych, iż chodziło o zapewnienie spektaklowi pełnego blasku. Zważmy tylko. W obsadzie aktorskiej — wśród zespołu poznańskiego: Hieronima Konieczki, Pelagii Relewicz-Ziembińskiej, Danuty Balickiej i Stanisławy Mazarekówny — Elżbieta Barszczewska. Reżyseria — Jerzego Hoffmanna. Scenografia — Stanisława Bąkowskiego. Muzyka — Aleksandry Szulcówny. Opracowanie dramaturgiczne — dra Jerzego Kollera. Ale oto i powód tej szczególnej dbałości. Przedstawieniem „Wysokiej ściany” Zawieyskiego postanowiono uczcić jubileusz 50-lecia pracy teatralnej dra Kollera.

Pół wieku — ładny odcinek życia, spędzonego w najbliższych związkach z teatrem, w kręgu najwybitniejszych twórców i gwiazd teatru polskiego. Pół wieku — z czego więcej niż połowa oddana na rzecz teatrów poznańskich. Rzadki jubileusz i rzadka rola, jeśli zważyć, że dr Jerzy Koller niewielu znajduje sobie podobnych współtwórców sukcesów teatralnych, jako że chodzi o Jego wypadku o inspirację literacką, o orzecznictwo wartości artystycznej, o usługi czynione ze swego doświadczenia. Sądząc, że poznański spektakl „Wysokiej ściany” Jerzego Zawieyskiego — w ogóle ten sposób złożenia jubileuszowych kwiatów — sprawił Jerzemu Kollerowi największą przyjemność.

Przyjemność taką są bowiem w mocy sprawić jedynie te okoliczności, które wzruszają. Dramat Jerzego Zawieyskiego wzrusza, ale jest to wzruszenie meskie, uruchamiające kanały mózgowe a nie łzowe. W sztuce Zawieyskiego każda postać jest nosicielką dramatu osobistego, ale te jednostkowe dramaty stwarzają sytuację dramatyczną o znaczeniu szerszym, powszechniejszym. Sytuacja dramatyczna w czasie trwania sztuki nie miałaby miejsca, gdyby nie dramaty, jakie miały miejsce w czasie przeszłym, podczas okupacji.

Motywacja dramatu wykorzystuje tu więc zasadę rozchodzenia się fal. Pisarz rozważa koszty wcześniej doznanych przykrości, szkody moralne i psychiczne tragicznych przeżyć wojennych, w dziedzinie neuroz i obsesji na pewno mniej dostrzegalne i doceniane, niż zmiany fizyczne w organizmach ludzi, którzy znaleźli się w zasięgu bomb zrzuconych na Hiroszimę czy Nagasaki. Cóż bowiem wiemy o mechanice uszkodzeń ludzkiej psychiki?

Jerzy Zawieyski problem ten podjął jako humanista, nie daje mu on spokoju jako pisarzowi, jako człowiekowi. Ukazał go też na przykładzie dostępnym każdemu, w zakresie powikłań życia rodzinnego i dążenia do stworzenia sobie szczęścia. Nie wyczerpuje przeło wszystkich konsekwencji zjawiska. Otwiera jednak perspektywę intelektualną, pobudza wyobraźnię, niepokoi.

Wysoka ściana, spod której uszła przypadkiem z życia, na którym jej bardziej zależało, niż na swoim ocaleniu. Idzie odtąd przez życie z niezawinionym kompleksem, który pogłębia w niej jej najbliższe otoczenie, nowe zdarzenia, nowe sytuacje. Każą jej one przypominać sobie przeszłość, odnawiają niezabliźnione rany, stawiają za każdym razem na nowo pod wysoką ścianą. W ten sposób wypełnia się ostatecznie jej los, nie sądzono jej było uniknąć przeznaczenia.

Postać Urszuli jest tu najbardziej tragiczna, ponieważ nie możemy pogodzić się z ogromem cierpienia, jakich doznaje najzupełniej bez swojej winy. Sama Urszula być może nawet nie uświadamia sobie swojego cierpienia, ale widzi jej nieuzasadnioną szlachetność, dobroć, takt. Elżbieta Barszczewska wyposażała bowiem postać Urszuli w cechy najlepsze, szlachetność ukazała od strony wzbudzającej szacunek. Jej Urszula jest dziecięcą ufną i szczera.

Ona, bawiąca się lalkami i przebijająca za królową, sama przekonuje się, iż była tylko zabawką, że była oszukiwana przez człowieka, do którego miała największe zaufanie. Był to krótki błysk świadomości, ale błysk zabójczy. Nie stałoby się to zapewne, gdyby straciła zaufanie do matki męża, ponieważ ta stara kobieta wydawała jej się zawsze nienawistna — nieszczęście sprowadziła na Urszulę kryzys zaufania do męża, który właściwie nie był niczym innym. Przypadek sprowadził przecież do niego, sławnego chirurga, kobietę, którą kochał, zanim ożenił się z Urszulą.

Lucja musi się odwołać do pomocy swojego dawnego kochanka, ponieważ ma umierającego syna, poza nim, nie ma nikogo, choćby nie zresztą wybitnie utalentowanym muzykiem. Właściwie z tego, że odnalazła się nagle Lucja, cieszy się tylko matka Ludwika, która pragnęłaby, aby Ludwik i Lucja pobrali się, aby ich życie zaczęło się od tego punktu, zanim pojawiła się w jej domu Urszula.

„Wysoka ściana” Zawieyskiego jest dramatem samotności. Owe cztery kobiety i jeden mężczyzna są straszliwie samotni, nie ich nie łączy z sobą, a to nawet, co może ich łączyć, okazuje się w każdym wypadku przeobrażenie bolesne.

Dramaturg kontrastuje zresztą nie tylko sytuację, kontrastuje również charaktery, różnicuje doświadczenia. Matka Ludwika i jego dawna ukochana — Lucja, są wdowami, Sabina, trzecia z występujących w sztuce kobiet, jest starą panną, która nie pojmuje nic z dramatów, jakie rozgrywają się w domu Darniewiczów.

Ostro waloryzowany kontrastami czerni i bieli zbudował nastrój dekoracji scenicznej Stanisław Bąkowski. Ostro, przejmująca muzykę zaproponowała do tego przedstawienia Aleksandra Szulcówna. Reżyser przedstawienia, Jerzy Hoffmann, dysponujący takimi atutami, starał się przede wszystkim odcłodzić dramat, nadać mu czyste brzmienie antycznej tragedii. Każę więc aktorom zastąpić w monumentalnych pozach, co jednak ponad miarę hieratyzuje spektakl.

A aktorzy? Wszyscy zasłużyli na pochwałę, czemu być może bardzo pomógł gościnny występ Elżbiety Barszczewskiej, stawiając wysokie wymagania partnerom. Z satysfakcją należy to stwierdzić, że rola Urszuli nie była solowym popisem słynnej aktorki, gdyż całe przedstawienie reprezentuje wysoki poziom sztuki teatralnej. Brawo za ten wysoki akord!

FELIKS FORNALCZYK

9

MACIEJ POZIM Kwiaty Kapitana Obary

Stary portier spojrzal na porucznika z dezaprobatą.

— Nie — mruknął.

— Na pewno nie dzwonił?

— Mówię przecież. Ja jestem — Byrtus poczuł się urażony — słuch mam dobry. Pamiętam, jak mi mówił feldwebel Kroll:

— Byrtus, dragu jeden, żebyś mi miał taki słuch jak wy...

Tokarek nie zwracał już na Byrtusa uwagi. Wyszł z portierni bocznymi drzwiami, po stronnych schodach dołarł na półpiętro i korytarz. Rozejrzął się. Z prawej strony szerokie schody prowadziły do wejścia KSB, z lewej inne wiodły na pierwsze piętro. Na ścianie wisiały dwie tablice z przegrodkami, z których wystawały karty obecności pracowników. Obok znajdował się zegar, z urządzeniem do wybijania godziny. Porucznik odsukał wzrokiem przewody instalacji alarmowej:

— Jasne — mruknął. — To było do przewidzenia.

— Co? — z portierni doskoczył Kubiak.

Na ścianie, dwa metry od ziemi, wisiały trzy dzwonki elektryczne i mały transformator.

— To właśnie to — Tokarek uniósł rękę i wskazał na jeden z przewodów.

— Cholerny świat! — stęknął Kubiak. — Przecięty.

5. GDZIE JEST P-241

— W ten sposób — oznajmił Tokarek, gdy powrócił do swego pokoju — sprawa zaczyna się nieco wyjaśniać. Przecięty drut potwierdza nasze przypuszczenia, że zbrodnia była przygotowana.

— Tak jest, obywatelu poruczniku. Akuratnie to sobie pomyślałem. Zaczyna pachnieć grubą sprawą. Zniszczona instalacja alarmowa, pancerna szafa nadziana zwłokami...

— Nadal jednak nie znamy motywu morderstwa — Tokarek swoim zwyczajem zaczął chodzić po pokoju. — Wróćmy zatem do osób podejrzanych. Ile wypisaliśmy nazwisk?

— Dwadzieścia cztery. To ci, którzy w sobotę wyszli z KSB po godzinie trzynastej.

— Doskonale. W sobotę po południu było tutaj jakieś zebranie, czy tak?

— Coś pięknego, obywatelu poruczniku: zebranie związkowe.

— Właśnie. Poczekajcie.

Upłynął kwadrans, nim porucznik wrócił z miną raczej zadowoloną:

— Rozmawiałem z przewodniczącym Rady Zakładowej. Zebranie trwało od trzynastej do siedemnastej. Punktualnie. Była dłuższa dyskusja. Przewodniczący dał mi listę obecnych. Pamięta, kto w trakcie zebrania wychodził. Piętnaście nazwisk możemy skreślić. To ci, którzy cały czas przykładnie tkwili na zebraniu, ani na chwilę go nie opuszczając, a zaraz po jego zakończeniu poszli do domu.

Jasne, że stają tym samym poza kręgiem podejrzanych.

— Tak i ja myślę, obywatelu poruczniku.

— Pozostałych musimy przesłuchać.

Tokarek jeszcze raz rzucił okiem na listę. Wyglądała ona następująco:

1. Jarosław Barzeński, główny konstruktor, godzina	13,20
2. Teodor Horemski, inżynier	14,31
3. Zdzisław Terenga, inżynier	15,02
4. Antoni Jarzyna, główny technolog	16,33
5. Bogumił Kalinowski, technik	17,16
6. Andrzej Mazur, ekonomista	17,24
7. Mieczysław Szalot, kierownik produkcji	18,07

— Ta siódemka plus piętnaście skreślonych wcześniej, to razem dwadzieścia dwie osoby. Dwaj pozostali, to Jerzy Mroczek, pianista i Jakub Kosmala, inżynier, którzy wyszli z KSB wprawdzie zaraz po zebraniu, ale opuszczali je i to na długo.

I Tokarek dopisał dwa następne nazwiska:

8. Jerzy Mroczek, pianista	godzina	17,02
9. Jakub Kosmala, inżynier		17,05

— A przewodniczący Rady Zakładowej. Co z nim?

— Słusznie — kiwnął głową Tokarek. — Są jeszcze dwie osoby, które późno, bo około siedemnastej czterdzięci, razem opuściły KSB. Są to: dyrektor Sobillo i przewodniczący Sępniak. Oni nie stemplują kart obecności.

Ale to jeszcze przecież nie wszyscy. Nie możemy zapominać, że w KSB byli również portierzy i strażnicy.

— Święty Hiacenty — westchnął Kubiak. — Widzę czarną mogiłę.

— Odpadają Sobillo i przewodniczący Sępniak. Mają wzajemne alibi, które trzeba będzie jeszcze sprawdzić. Sądząc, że i pierwszy z listy, Barzeński, główny konstruktor, też powinien zostać skreślony. Wychodził stosunkowo wcześniej.

— Ale na wszelki wypadek...?

c.d.n.

Potargowy wywiad ze mną

Wczorajszego wieczoru, nie mając pod ręką nikogo bardziej interesującego, przeprowadziłem swobodną rozmowę z samym sobą na temat zakończonych przed paru dniami Międzynarodowych Targów Poznańskich. Z uwagi na bezstronność wypowiedzi mojego interlokutora, treść wywiadu gorąco polecałbym PT Czynnikom Kompetentnym.

Pyt. — Jak, twoim zdaniem, nasi telewidzowie mogą tłumaczyć sobie fakt, że w dniu 10 czerwca o godzinie 10 ekran telewizyjny oddychał błogą beztroską i ciszą, podczas gdy kilkadziesiąt metrów od studia otwierano uroczyste jedną z największych w Europie imprez handlowych — z udziałem wysoko postawionych osobistości?

Odp. — Telewidzowie stali się ostatnio bardzo wybredni. Wszystko chcieliby mieć na żywo, a nie z taśmy filmowej. Ostatecznie w tym samym dniu i o tej samej godzinie odbyło się jeszcze wiele imprez w kraju (na przykład uruchomienia Punktu Inseminacyjnego w Babicach, czy wykład mgr. Dziadosza na temat zwalczania skutków alergii u mięczaków) i organizatorzy mieliby słuszną pretensję do TV, że dyskryminuje się ich na rzecz handlu. Dlatego zrezygnowali z bezpośredniej transmisji z otwarcia MTP.

Pyt. — Dlaczego zapowiadało się szumnie w prasie i radio, że impreza dozwolona jest dla gości od lat 14, a potem na terenie targowym widywało się nawet niemowlęta u matczynych piersi?

Odp. — Chwyt psychologiczny. Jestem pewien, że dzięki tym ostrzeżeniom kilkanaścioro dzieci rzeczywiście dało się nabrać i nie poszło na Targi. Efekt: było jednak trochę luźniej...

Pyt. — Czy w czasie MTP trzeba w mieście robić konieczne to, co mogło być załatwione przed lub po Targach?

Odp. — Myślę, że tak. Na przykład w zeszłym roku goście targowi wyrażali zdziwienie, że część północnej ściany bardzo ładnego kina „Bałtyk” jest brzydka i odrapana. I oto w czasie tegorocznych MTP stojące tu rusztowania udowodniły, że głosy społeczeństwa nie były grochem rzucałym o ścianę.

Pyt. — Sprawa handlu miejskiego. Dlaczego nikt nie wpadł na pomysł, żeby przedłużyć w okresie MTP godziny otwarcia sklepów spożywczych? Czy handel miejski nie jest zainteresowany zwiększe-

niem swoich obrotów — i usprawnieniem zaopatrzenia?

Odp. — Uchylam to pytanie.

Pyt. — Jak wytłumaczyć fakt, że w godzinach wieczornych zdobycie bochenka chleba (zwłaszcza w sklepach nocnych) było wyczynem, budzącym szczerzy podziw i zazdrość reszty współgrodnych?

Odp. — Świadomy obywatel nie powinien ograniczać się do kupna tylko jednego produktu spożywczego. Trzeba przypomnieć, że na przykład przepisy regulujące czas sprzedaży renowowanych wyrobów PMS były znacznie złagodzone, na skutek czego nabycie pół litra wyborowej do 9-tej wieczorem nie przedstawiało większych trudności.

Pyt. — Trochę na temat komunikacji. Zauważyłeś chyba, że nowy, naprawdę śliczny, hall Dworca Głównego — posiada wejście na perony bez żadnej kontroli biletowej. Dla czego wobec tego kontrola taka istnieje jeszcze przy bocznych wejściach na I i na IV peron?

Odp. — Kolej wychodzi z założenia, że zawsze znajdzie się parę osób nieuczciwych, które chcą wcisnąć się na peron bez biletu. Dla nich właśnie nie pozbawiono kontrole przy wejściach bocznych.

Pyt. — Kto jest odpowiedzialny za to, że w potargowy poniedziałek, 25 czerwca, działy się niezmiernie interesujące rzeczy na peronie 2...?

Odp. — Wiem, chodzi pewnie o to, że odwołano pociąg spieszny o godz. 5.28, w związku z czym następny pociąg o godzinie 6.08 (Berlin—Moskwa) zabrał musiał podwójną porcję pasażerów. Dodajmy przy tym, że wspomniany pociąg na parę zagranych wagonów sypialnych posiadał pół wagonu I i pół wagonu II klasy — dla „cywilów”. Mroźące krew w żyłach sceny rozgrywane w przedziałach traktować trzeba jako jeszcze jeden pokaz targowy. Pokazano mianowicie, że żywe organizmy można sprężyć na niewielkiej, pozbawionej dostępu powietrza, przestrzeni, wyciskając z nich za to sto kilkadziesiąt złotych polskich od łebka. Szkoda, że tego „łebka” zabrakło osobom, odpowiedzialnym za popsucie potargowych wrażeń setkom naszych gości.

Rozmawiał (krótko):

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Za tydzień II Festiwal Chórów Polskich

Tylko tydzień dzieli nas od Festiwalu Chórów Polskich, który trwać będzie od 5 do 8 lipca. Udział w nim wezmą według zgłoszeń 173 chóry liczące około 8 tysięcy śpiewaków. Popisywać się będą pod batutą 21 dyrygentów, wystąpi 9 solistów. Imprezy odbędą się w aulach: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Wyższej Szkoły Muzycznej, Izby Rzemieślniczej i na Stadionie im. 22 Lipca.

Festiwal poprzedzi plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. Na posiedzeniu tym wygłoszą referaty: prof. Witold Wroński z Warszawy — „O dalszy rozwój amatorskiego ruchu muzycznego w Polsce Ludowej”, rektor PWSM z Poznania Edmund Maćkowiak — „Repertuar amatorskiego ruchu chóralnego” i prof. Witalis Dorożala (Poznań) — „II Festiwal”.

Zakończenie nastąpi 8 lipca na Stadionie im. 22 Lipca.

(jp)

Budujemy radioodbiornik turystyczny

Oprócz części wymienionych w zamieszczonym poniżej spisie potrzebne będą jeszcze narzędzia i drobny sprzęt montażowy. Przede wszystkim mała lutownica elektryczna, cyna 60 proc., kalafonia, drut o przekroju 0,3—0,5 mm w izolacji igielitowej, kawałek blachy dla wykonania uchwytu baterii (najlepiej użyć blachy od bel papieru), sklejka o wymiarach 155x100x5 mm, śruby i nakrętki od starych kontaktów lub wyłączników (mosiężne), smoła-pak lub lak od listów dla umocowania cewek, klej kostny (na ciepło) lub inny — nie biurowy; ten ostatni użyć można jedynie do lutowania tulejek z papieru, na których nawijać się będzie cewki.

Lutowanie

Łączenie części w odbiorniku może być wykonane jedynie za pomocą lutowania — skręcać drucików nie wolno. Lutowanie odbywa się przy pomocy kalafonii, nie wolno używać kwasu solnego ani chloru cynku. Tranzystory należy przy lutowaniu trzymać za nóżkę pincetą lub małymi szczypcami, aby odprawić nadmiar ciepła, które mogłoby je uszkodzić, lutować należy szybko dobrze nagrzaną kolbą, dmuchając po przy lutowaniu.

W schemacie tranzystor oznaczają się kółkiem, kreską pionową, strzałką i kreską skośną ku górze. Kreska pionowa oznacza bazę tranzystora (siatka), strzałka emiter (katoda), a kreska skośna ku górze kolektor (odpowiednik w układzie lampowym anody). Tranzystory produkcyjne krajowej przy kolektorze mają czerwoną kropkę, dzięki temu łatwo możemy się zorientować, która nóżka co oznacza. Patrząc na tranzystor od czerwonej kropki wiemy, że środkowa jest baza, a następna emiterem. Tranzystor OC 169 ma cztery nóżki — trzy nóżki położone blisko siebie, to po kolei od skrajnej emiter-baza, masa, a najbardziej odstająca — kolektor. Nóżka, która oznacza masę nie jest wykorzystana w naszym układzie, nie potrzeba jej lutować.

Technika lutowania końcówek licy czyli spłotu wielu cienkich drucików izolowanych emalią oraz bawelną jest dość trudna. Sposób na dobre zlutowanie wszystkich drucików jest następujący: bierzemy niską puszkę od konserwy, w którą wstawiamy mniejsze naczynie blaszane (np. naparstek) — nalewamy do niego denaturatu, zapalamy go, przykładamy do płomieni końcówkę licy i gdy się rozżarzy do czerwoności zanurzamy do palącego się denaturatu, następnie palcami (nie tustykami) ściągamy nałot spaleniowy i oblotujemy w cynie z kalafonii. Kalafonię należy mieć na deseczce drewnianej, na niej

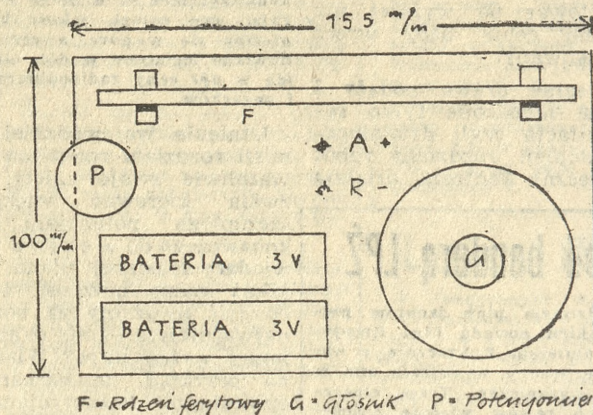
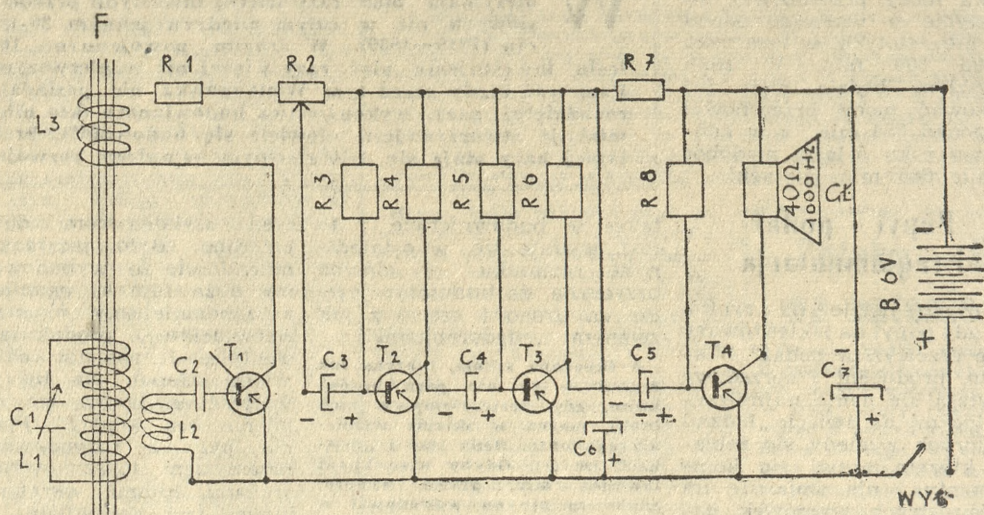
roztopimy każdorazowo trochę cyny, w której cynujemy każdą końcówkę oczyszczonego drutu, opornika, kondensatora — przed wlutowaniem do układu. Nóżek tranzystorów nie należy cynować, lutować się łatwo. Elektrolity należy lutować ostrożnie pamiętając, że obudowa aluminiowa jest zawsze minusem, a wyprowadzenie ze środka plusem. Tranzystor TG50 trzeba tak przylutować, aby obudowa nie stykała się z minusem układu.

Cewki

Cewki nawijamy w kierunku, jak widać na schemacie. Cewkę L1 nawijamy lica na tulejce z papieru (możliwość przesuwania cewki na przecie ferytowej w celu dostrojenia odbiornika). Następnie na nawiniętej cewce L1 robimy tulejkę z papieru i z kolei nawijamy cewkę L2, lecz w przeciwnym kierunku niż cewkę L1. Cewkę L3 nawijamy również na tulejce z papieru w tym samym kierunku co L2. Przy wszystkich cewkach zostawiamy końcówki długie około 5 cm. Przy końcówkach cewki należy obkleić smołą lub lakiem od listów, zabezpieczyć to je przed samoodwinięciem. Do obklepienia najlepiej nadaje się stop kalafonii, wosku i paku. Druty użyte na cewki muszą być z miedzi, w dobrej izolacji. Jeżeli ktoś nie posiada licy 30x0,05 można użyć innej składającej się z mniejszej lub większej liczby drucików. Cewki L2 i L3 można nawinać drutem grubszym 0,1—0,2 mm.

Montaż

Montaż zaczynamy od przygotowania deseczki z dyktu o wymiarach 155x100x5 mm. Następnie w prawym dolnym rogu obrysowujemy powierzchnię głośnika, tam wiercimy w dowolny wzór otwory wiertłem 6 lub 8 mm (oczywiście w mniejszym kręgu niż ten, jaki zajmuje głośnik). Potem wykonujemy uchwyt z blachy obejmujący baterię, uchwyt mocujemy dwoma śrubami z



nakrętkami (M3) wpuszczonymi w dyktę, tzn. wierci się otwór 3 mm, a następnie z tej strony, z której tebek śruby ma być niewidoczny, nawierca się otwór 3 mm — wiertłem 6 mm na głębokość 2 mm. Śruby od wewnątrz skręcamy nakrętkami.

Teraz przystępujemy do umocowania dwóch punktów A+ i R—, do których będziemy lutować większość oporników i przewodów. Używamy do tego śrub mosiężnych ze starych kontaktów lub wyłączników z nakrętkami. Wiercimy otwory i mocujemy je znany sposóbem. (Do punktu R— doprowadzamy minus baterii poprzez opornik R7). Następnie mocujemy potencjometr z lewej strony tak, aby kółko wystawało około 1—2 mm.

Wsporniki do zamocowania anteny ferytowej wykonujemy z drzewa (metal nie można używać). Ze sklejki 3 mm wycinamy dwa klocki o wymiarach 28x12x5, wiercimy w nich otwory wiertłem 6 mm w górnej części, następnie gotowe przyklejamy klejem kostnym na gorąco w rozstawie 120 mm przy długości pręta 140 mm. Przy okazji przyklejamy głośnik. Klej kostny używa się tylko na gorąco. Klej mieszamy w stosunku 1:3 z wodą. Naczynie z klejem podgrzewamy w drugim naczyniu z wodą.

Mając główne części zamocowane, przystępujemy do po-

łączenia elektrycznych. Wsuwamy pręt ferytowy z nawiniętymi cewkami w utwory wsporników. Lewy koniec cewki L2 lutujemy z kondensatorem C2 (prawy z plusem). Plus baterii jest doprowadzony po przez wyłącznik w potencjometrze do punktu A. Drugi koniec C2 z bazą T1, emiter T1 do plusa, tak jak inne emitory. Kolektor T1 do prawej końcówki L3, lewą końcówkę L3 do opornika R1 — drugi koniec R1 do potencjometru (do dolnej nóżki z trzech widocznych).

Plus baterii lutujemy ze stykiem wyłącznika. Minus baterii jest połączony bezpośrednio tylko z minusem C7, z masą głośnika i z opornikami R8, R7. Drugi koniec R8 lutuje się z bazą T4. Punkt (R—) łączymy z górnym stykiem potencjometru, a środkową nóżkę z minusem C3, a plus C3 z bazą T2. Baza T2 przez R3 do punktu minusa — kolektor T2 poprzez R4 do punktu minusa — kolektor T2 do minusa C4, a C4 plus do bazy T3 itd. wg schematu. Przy łączeniu należy uważać, aby krzyżujące się przewody były dobrze izolowane.

Strojenie odbiornika

Dostrojenie odbiornika do stacji Poznań, jeżeli posiada się kondensator obrotowy, jest łatwe. Trudniej, gdy go brak. Wówczas trzeba dobrać kondensator stały w granicach pojemności 130—165 pF tak, aby stacja była odbierana czysto i silnie, przesuwając cewkę L3 bliżej L1 dzięki sprężeniu dodatkowi (reakcji) uzyskujemy jeszcze silniejszy odbiór, do kondensatora C1 stałego należy dolutować trymer, ułatwi on dokładne zestrojenie odbiornika (trymer 30—50 pF równoległe). Po starannym wykonaniu radioodbiornika przy nowych bateriach gra tak głośno jak „Eltra”. Zasięg odbioru wynosi średnio w zależności od natężenia pola fali elektromagnetycznej — ok. 50 km. Przy użyciu kondensatora zmiennego i anteny można uzyskać odbiór wielu stacji granicznych (oczywiście wieczorem i przy dobrej antenie na dachu, gdyż tylko taka jest lepsza od anteny ferytowej). Antenę doprowadzamy do cewki L1 poprzez kondensator 300 pF.

Obudowa

Obudowa może być dowolna w zależności od posiadanej materiału. Najlepiej wykonać ją z tworzywa sztucznego lub ze sklejki 3 mm. Kleimy przykrywkę o wym. 155x100x30 mm. W miejscu, gdzie znajduje się otwór w metalu głośnika, wiercimy otwór w obudowie wiertłem 3 mm, a następnie mocujemy obudowę wkretem M3 w metal głośnika. Z boku obudowy, tam gdzie przypada potencjometr, wycinamy otwór o wymiarach 18x7 mm.

Przyjemnego odbioru.

ZENON WDOWICKI

Wykaz części potrzebnych do budowy radioodbiornika

Sym-bol	Nazwa części	Wartość elektr.	Cena	Uwagi
L 1	Cewka strojeniowa	90 zw. 30 x 0,05	—	ze starej cewki (lica)
L 2	Cewka sprzęgająca	15 zw. Cu 0,1	—	ze starej cewki
L 3	Cewka reakcyjna	8 zw. Cu 0,1	—	ze starej cewki
F	Pręt ferytowy	Ø 6 mm	10,—	od aparatu „Eltra” 140 mm
C 1	Kondensator strojeniowy	100/200 pF	4,—	brak w sprzedaży, użyć stary
C 2	Kondensator	6800 pF	4,50	miniatury
C 3	Elektrolit	2 MF/do 30 V	7,50	miniatury
C 4	„	2 MF/do 30 V	7,50	miniatury
C 5	„	4 MF 3—4 V	8,50	miniatury
C 6	„	25 MF 3—4 V	14,—	miniatury
C 7	„	50 MF 12—15 V	14,50	miniatury lub od „Szaretki”
R 1	Opornik	10 K Ω	2,—	miniatury
R 2	Potencjometr	25 K Ω	25,—	miniatury z wyłącznikiem
R 3	Opornik	580 K Ω	2,—	miniatury może być do 680 K Ω
R 4	„	3,6 K Ω	2,—	miniatury może być do 8,8 K Ω
R 5	„	200 K Ω	2,—	miniatury może być od 150—330 K Ω
R 6	„	3 K Ω	2,—	miniatury może być od 1,8—3,6 K Ω
R 7	„	60 Ω	2,—	miniatury może być od 50—80 Ω
R 8	„	33 K Ω	2,—	miniatury może być od 8—40 K Ω
T 1	Tranzystor	OC 169	80,—	zagraniczny (łatwo nabyć)
T 2	„	TG 1	24,—	krajowy
T 3	„	TG 1	24,—	krajowy
T 4	„	TG 50	59,—	krajowy (baza połączona z obudową)
GLe	Głośnik	40 Ω/1000 Hz	88,—	miniatury od „Eltry”
B 6V	Baterie okrągłe 4	3 V	3,80	(2 szt. a 1,90 zł) łączone szeregowo

SPRAWNIK

Helena Hwiralska. — Koszty eksploatacji i bieżącego remontu nieruchomości oblicza się w stosunku do zajmowanej powierzchni użytkowej lokali zamieszkiwanej przez najemców. Wyjątkowo, naszym zdaniem można pobierać koszty wywozu śmieci z nieruchomości w stosunku do liczby osób zamieszkujących w budynku pod warunkiem, iż śmieci te wywożone są przez miejskie przedsiębiorstwa oczyszczania, które wysokość opłat z tego tytułu obliczają i pobierają od liczby zamieszkujących w nieruchomości osób.

Uczniowie ogrodnicy. — Przepis § 18 układu zbiorowego pracy w zakładach podległych Ministerstwu Rolnictwa z dnia 23. 12. 1958 r. ustala czas pracy na 7 godzin dziennie w styczniu, lutym i grudniu oraz 8 godzin w pozostałych miesiącach. Kierownik zakładu może, uwzględniając potrzeby gospodarstwa, przedłużyć obowiązujący czas pracy w poszczególnych miesiącach, z tym że godziny przepracowane ponad 8 godzin dziennie wynagradzane są jako nadliczbowe według obowiązujących w tym zakresie przepisów.

Czas pracy młodocianych pracowników — w wieku od 14 do 16 lat wynosi 6 godzin na dobę i nie może przekraczać 36 godzin tygodniowo.

Jadwiga Stanisławska Jutrosin 26. — Renta starcza przysługuje pracownikowi (kobięcie) po ukończeniu 60 lat życia i wykazaniu się 20-letnim okresem zatrudnienia. Nadto wymagany jest warunek, żeby wiek starczy ukończył w czasie zatrudnienia względnie najpóźniej w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia.

Pracownicy poszukiwani

Fakturzystki z maszynopisanem, referenta zaopatrzenia, referenta handlu, akwizytorów zatrudni Wojew. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtnia w Poznaniu, pl. Wolności 4 II ptr, pok. 14. K5826

Zastępcę kierownika działu kontroli technicznej, kalkulatora, referenta do działu Zaopatrzenia, tokarzy, ślusarzy, malarzy i robotników niekwalifikowanych zatrudni Zakłady Mechaniczne, Poznań — Gołęcin, ul. Dojazd 30, tel. 433-01 lub 447-80. K5851

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Szczodrowo, powiat Kościan przyjmie zaraz oborowego, kowala i traktorzystę. Warunki do omówienia na miejscu. 11710g

Sprzedawcę (sprzedawczynię) z pewnym stażem pracy w handlu przyjmie zaraz Sklep Obuwia „Chelmek”, Poznań, Stary Rynek 93. 11732g

Technika robót elektrotechnicznych, elektryka, pomocnika przy przewijaniu silników, dwóch elektryków, murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, dekarzy poszukuje Zarząd Budowlany w Poznaniu, ul. Stalingradzka 53. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować jak wyżej. 11800g

2 operatorów spychaczy z II lub III kategorią uprawnień na spycharki: „Mazur”, „Tur”, „S 100”. **2 operatorów** koparek z I lub II kategorią uprawnień na koparki „Waryński”, **2 instalatorów** wod.-kan. i c. o., **1 spawacza** z uprawnieniami, murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, robotników niekwalifikowanych zatrudni zaraz na miejscu i w terenie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 10). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bezpłatne noclegi dla zamieszkałych zapewnione oraz zwrot 4/5 kolejowego biletu miesięcznego dla dojeżdżających. K5859

Kierownika działu organizacji hurtu, starszego referenta do spraw ubezpieczeń rzeczowych, bhp i p-poż., biegłą maszynistkę do fakturowania maszynowego — zatrudni zaraz WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu w Poznaniu, ul. Głogowska 218, wejście z ulicy Buraczanej. K5866

Przedsiębiorstwo Przemysłowe zatrudni Głównego Księgowego — wymagane wykształcenie wyższe i praktyka. Wynagrodzenie do 3.500 zł miesięcznie oraz premia w wysokości do 30%. Oferty wraz z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3. K5877

4 elektryków samochodowych przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Zgłoszenia przyjmie Sekcja Kadr — Poznań, ul. Sikorskiego 12/13. K5875

Salowe, sprzątaczkę, palacza oraz **stolarza** zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu przy ul. Szkolnej 8/12. Zgłoszenia przyjmie Sekcja Kadr, pok. 19. K5882

Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3 w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5 przyjmą zaraz:

pracownika do rachuby wynagrodzeń, obecnego z obliczeniem zarobków, **1 spawacza**.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy, obowiązującego w MPC. K5885

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ul. Serbska, zatrudnią rewidenta zakładowego, kierownika sekcji kosztów własnych, inżyniera lub technika sanitarnego z praktyką na stanowisku inspektora nadzoru nad urządzeniami c. o. i wodno-kan., **3 magazynierów**. Praca do objęcia zaraz. Dojazd autobusem zakładowym. Zgłoszenia w Dziale Kadr Zakładu przy ul. Serbskiej. K5894

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szamotułach, Rynek 35, przyjmie zaraz:

1 cukiernika mistrza wzgl. czeladnika na stanowisko brygadiera ciastkarni.

1 pracownika na samodzielne stanowisko kontroli wewnętrznej.

Zasady wynagrodzenia według układu zbiorowego do omówienia na miejscu. K5907

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmą zaraz **inżynierów - mechaników, techników - mechaników** oraz **pracowników z średnim wykształceniem** na stanowiska kierowników sekcji administracyjno - gospodarczych, księgowych i referentów administracyjnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, pokój nr 103. K5873

Kierownika (czkę) produkcji ze znajomością konfekcji lekkiej i zabawkarstwa (stroje dla lalek), ewent. wykształcenie plastyczne pożądane, zaangażuje zaraz Spółdzielnia Pracy w Puszczykowie, ul. Poznańska 29, tel. 258. 11862g

Instruktor finansowo-księgowy z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką oraz **technika** normowania pracy ze średnim wykształceniem i praktyką przyjmie natychmiast Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, Okręg w Poznaniu, ul. Szkolna 13. K5904

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Murowanym Gościu, pow. Oborniki przyjmie natychmiast do pracy **dwóch piekarzy**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracowników Spółdzielczości, Zaopatrzenia i Zbytu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd GS w Murowanym Gościu przy ul. Mostowej 2. K5906

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu, ul. Winiarska 1, zatrudni zaraz:

1. jednego inżyniera — technologa drewna,
2. jednego technika, elektryka do urządzeń stałoprądowych.

Wynagrodzenie wg stawek, ustalonych dla instytutów naukowo-badawczych. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisem świadectw ukończenia studiów, Technikum względnie Zasadniczej Szkoły Drzewnej oraz świadectwami z dotychczasowej pracy, należy kierować do Działu Kadr ITD, Poznań. K5912

Zakłady Mięsne w Kościanie zatrudnią zaraz **pracownika** na stanowisko głównego mechanika z wykształceniem wyższym lub średnim z praktyką oraz **pracownika ekonomistę** lub **technologię** branży spożywczej z wykształceniem wyższym lub średnim na stanowisko kontrolera dokumentacji. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego przemysłu mięsnego. K5924

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu — Staroleże — przyjmie zapisy uczniów klasy I na rok szkolny 1962/63 w zawodach: **tokarzy, ślusarzy maszynowych, ślusarzy narzędziowych, frezerów**. O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać się tylko stali mieszkańcy miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego do dnia 30. VI. 1962 r. K5914

Praca

Potrzebny samodzielny laikiernik oraz uczeń ponad 16 lat. Poszukuje Warsztat Lakierniczy, Poznań, ul. Poznańska 44. 11508g

Potrzebny do pracy w gospodarstwie pracownik trzeźwy, godny zaufania, do dwóch starszych osób. Wynagrodzenie wg umowy. Stanisław Szulc, Młasko, poczta Wilewo, powiat Wschowa. 11816g

Potrzebny pracownik z rodziną oraz pracownica na rolnictwo zaraz. Ludwik Mielec, Osieczna, pow. Leszno. 12260p

Ucznia w naukę przyjmie. Naprawa wag — Kościuszki 31. 11873g

Oborowy(a) do 20 krów — potrzebni. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia: Zak. Nowowiejskiego 5 m. 2, telefon 525-68. 11899g

Uczni malarzy przyjmie. M. Anioła, Chomęcice, pow. Poznań. 11906g

Fryzjera dzielna i fryzjer męski — potrzebni. Dzierżyńskiego 81. 11898g

Pomoc domowa do dziecka 4-miesięcznego poszukuje pracującą małżonkę. Zgłoszenia: Poznań, ul. Sowińskich 30/32 m. 20 (godz. 18-20). 11931g

Pomoc domowa do jednej osoby przyjmie, może być zamieszkała do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11946g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10708g

Kupno

Płytki ścienne glazurowane (500 sztuk) z nalożeniem kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 11819g.

Kupię 1/4 oskę do elagnika „Noimag” oraz tryb ślimakowy nr 133-63.41, tel. 452-62, godz. 7-15. 118886g

Skodę-Combi (sanitarke), także do remontu kupię. Oferty z podaniem stanu i ceny Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11903g.

Kupię sypialnię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11913g.

Kupię maszynę do szycia w złym stanie. Ratajczaka 32 m. 34. 11985g

Akordeon 48 basów lub większy kupię, zamienię na 80 basów. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11944g.

Przetargi — Komunikaty

Główny Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Poznań 1, ul. 23 Lutego nr 28 ogłasza przetarg na wykonanie:

1. remontu kapitalnego budynku mieszkalnego w Poznaniu, ul. Długosza 27/29 (roboty dekarskie, lastryco, tynkowe zewnętrzne, mała architektura i różne).
2. remontu baraku w Poznaniu, ul. Jeżycka 46 (instalacja wodn.-kan. i elektryczna).
3. remontu budynku przedszkola w Poznaniu, ul. Długosza 25a (roboty murarskie, malarskie, stolarskie, ślusarsko-kowalskie, wodn. kan. i c. o.).

Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy w siedzibie Urzędu, II piętro pokój nr 14. Oferty należy składać w załakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta. K6221

Poznańskie Zakłady Graficzne w Poznaniu, ul. Inżynierska 10 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie **kompletnego remontu malarskiego wszystkich pomieszczeń** zakładowych oraz **klatki schodowej w budynku przy ul. Wielkiej 20**. Termin wykonania robót wyznacza się na sierpień 1962 r. W przetargu uczestniczyć mogą również przedsiębiorstwa prywatne. Termin przetargu wyznacza się na dzień 12 lipca 1962 r. o godz. 8 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Inżynierskiej 10 — IV p. Oferty składać należy do dnia 11 lipca 1962 r. Z warunkami przetargu oraz z materiałem kosztorysowym zapoznać można się codziennie w Dyrekcji ul. Inżynierska 10 do godziny 10. K6210

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino do ćwiczeń krzyżowe, kupię. Szamotulska 55 m. 5. 11956g

Pilnie kupię ekscenter do 8 ton nacisku. Informacje kierować: Rawicz, skrytka pocztowa. 11905g

Sprzedaz

Sprzedaż-kupno wszelkich pojazdów mechanicznych poleca Koncesjonowane Pośrednictwo Poznań, Nad Wierzbakiem 5 tel. 459-07. 9602g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparowania wykonuje: Dąbrowskiego 42, (warsztat). 11741g

Sprzedaż Jawę 350/19 „Ogar” hydrofor „Wasserknecht”. Poznań, Staroleża 252. 11784g

Okazyjnie sprzedam samochód „Opel - Rekord” prawie nowy. Wiadomość: Kutno tel. 731, po godz. 20. 11309g

Spiesznie sprzedam motocykl MZ-ES. Małe Garbary 7a, garaże, od godz. 17. 11972g

Kurki, marcówki leghorny, 150 sztuk sprzedam. Wągrowiec, Rogozińska 94. 12301g

Sprzedaż 16dz z motorkiem WSM-125, tel. 526-91, od godz. 16. 11894g

MZ 250, 5600 km, sprzedam. Czechosłowacka 15, m. 11, od godz. 17. 11815g

Sprzedaż skuter Lambretta, Poznań, ul. Głogowska 60 m. 5. 11813g

Łódź motorowa typ P 33, bez motoru, turystyczna, 4-osobowa nowa, sprzedam. Mogileńska 11, Osiedle Warszawskie. 11820g

Sprzedaż samochodów marki „Warszawa”, Szymkowiak Henryk. Środa, ul. św. Ducha nr 21. 11824g

Sprzedaż piec c. o. Norma II — 2,50 m² oraz motocykl WFM mało używany. Poznań, ul. Górecka 151. 11825g

Sprzedaż samochodzik trójkołowy czeski 17.000 zł Dzierżyńskiego 167 m. 10, od godz. 20. 11823g

Sprzedaż samochód P-70 Cena 45.000, godz. 16. Poznań, Dolna Wilda 16. 11839g

Okazyjnie sprzedam motor „Junak”. Poznań, ul. Głogowska 60 m. 10. 11840g

Szafonierkę zgrabną, 500 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 11841g

Sprzedaż wózek sportkę z budką i łódką żelazną. Poznań, Ratajczaka 17 m. 1. 11855g

Sprzedaż motocykl WFM w dobrym stanie. Wierzytych Ludwik, Kobylec 17, poczta, pow. Wągrowiec. 11861g

Tanio sprzedam samochód BMW rok 1950, Typ 340 Dominikan, Chomęcice, pow. Poznań. Dojazd z Górczyna autobusem. 11857g

Okazja! Telewizor 21 cali, jak nowy sprzedam za 9.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11990g.

Lokale

Kupię pokój z kuchnią, lub pokój wyłączony, lub wezmę w dzierżawę, zapłacę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 12005g.

Zamienimy mieszkanie 5-pokojowe na 2-dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11535g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, komfort, zamienię na mieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 11833g.

Panna, uczciwa, pracująca, pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 11835g.

Zamienię 2 oddzielne pokoje, przynależności, srodek mieszkanie na 2 pokoje, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 11863g.

Willowe komfort, pokój, kuchnia, samodzielne zamienię na 2 pokoje kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11869g.

Uczniwa, pracująca poszukuje pokoju sublokaty. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11882g.

Osłysz! Centrum — zamienię 2 pokoje, kuchnię, komfort na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11884g.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 18, telefon 23-45 i 13-07 — ogłasza przetarg na wykonanie robót brukowych (ułożenie trylinki) na terenie Młyna:

- 1) w Zagorowie, pow. Ślupca,
- 2) w Kapielu, pow. Ślupca,
- 3) w Kiszkuwie, pow. Gniezno

w terminie do dnia 15. X. 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 4. VII. 1962 r. Przetarg odbędzie się w dniu 6. VII. 1962 r. o godz. 10 w biurze R. P. M. G. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale technicznym R. P. M. G. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6257

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terebnego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska nr 23, tel. 84 — ogłasza przetarg na wykonanie z materiałów wykonawcy następujących robót:

- 1) linia W. N. 15 KV długości ca 1.500 m;
- 2) stacja transformatorowa typu wieżowego;
- 3) instalacja n. n. 220/360 V;
- 4) oświetlenie terenu i instalacja odgromowa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Projekt techniczno-roboczy oraz ślepe kosztorysy do wglądu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa codziennie w godz. 10-12. Termin wykonania robót 1. X. 1962 r. Oferty w zaopieczonych kopertach składać należy w terminie do dnia 10 lipca 1962 r. W dniu 14 lipca 1962 r. o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6082

KOMUNKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że Wydział Spraw Lokalnych i Kolegium Odwoławcze do Spraw Lokalowych przeniesione zostały z gmachu przy ul. 23 Lutego 1/3 do gmachu przy Pl. Kolegiackim 17, a Miejska Komisja Lokalowa z gmachu Nowego Ratusza również na Pl. Kolegiacki 17. K6207

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres jednego roku. Wpłata z góry 6.000 zł. Peryferia niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11896g.

Samodzielny pokój z kuchnią oraz pokój zamienię na 2-pokojowe mieszkanie samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11907g.

Studentka poszukuje pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11910g.

Pana przyjmie na wspólny pokój. Nowowiejskiego 25 m. 21. 11911g

Oddam pokój wyłączony najchętniej starszej osobie, płatny z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11912g.

Zamienię mieszkanie samodzielne (tania dzierżawa), piękne, słoneczne, przy parku, w centrum, 2 duże pokoje, balkon, kuchnia, łazienka, telefon, na 2 małe samodzielne z kuchnią, łazienką, ogr. centralne, w centrum, najchętniej willowe. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11930g.

Zamienię pokój, kuchnię, słoneczne ca 40 m², II ptr. Łazarz na 2-3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 11940g.

Kościół! 3 pokoje, kuchnia samodzielne, zamienię na mniejsze w pow. poznańskim. Urbanowski, Kościół, Walki Młodych 3. 11947g

Przyjmę na pokój panów pracujących. Marcinkowski, Rawicka 54. 11955g

Gdańsk! Pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11960g.

Nieruchomości

Domek w pięknym ogrodzie 2 mile, pokoje, łazienka, blisko tramwaju sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11542g.

Sprzedaż spiesznie parcelę z truskawkami. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 11916g.

Kupię parcelę z prawem budowy domu 1-rodzinnego lub rozpoczętą budowę. Dobra dzielnica. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11812g.

Kupię połowę bliźniaka na Osiedlu Grunwaldzkim. Konieczne centralne, gaz, kanalizacja, lub zamienię powyższą nieruchomość na nowe komfortowe, wyposażone mieszkanie z prawem własności przy Parku Kasprzaka. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11856g.

Zguby

21 maja 1962 r. zginęła teczka skórzana, brązowa, duża, w pociągu na odcinku linii kolejowej Poznań — Kościan w godz. między 19 a 20. Teczka za wierała: świadectwo masyzynisty parowozu, świadectwo i legitymację czeladniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Złotej Górze. Książeczkę zdrowia, kartę rowerową, kilka instrukcji i przepisów PKP oraz inne mniej wartościowe przedmioty. J. Bartylek, Zagań, plac J. Krasińskiego 2. 12259p

Unieważnia się skradziona zezwolenie nr 552/61 i kartę rejestracyjną motoru „Komar” PG0059 wystawione przez Prez. MRN w Gnieźnie na nazwisko Szczepan Przybylski — Gniezno, Wyspiańskiego 18 m. 6. 11760p

Różne

Poszukujemy 2-osobowego pokoju na letnisko. Warunki las, utrzymanie i dogodna komunikacja z Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 11954g.

Józef Rybak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCEK
Poznań, ul. Grochowska 24. 12287g

Kazimierz Gramza

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1962 r. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej w Luboniu (Zabikowo).

W głębokim smutku pograżeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I RODZINA
Lubon 3, Lipowa 2. 12282g

Helena Jarecka

Dnia 27 czerwca 1962 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. N. Zagórze 4. 12329g

Lekarzom, personelowi pielęgniarskiemu i Klinice im. Pawłowa za troskliwą opiekę w chorobie, Wielkiemu Duchowiństwu, Rodzinie, Gronu Przyjaciół, Rzem. Spół. Z. Galanterijków i Zabawkarzy, Lokatorom i Znajomym za okazaną pomoc, życzliwość, złożone wieńce, kwiaty, wyrazy współczucia oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku mojego najdroższego męża, sp.

Jerzego Pęczalskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa ZONA Z SYNAMi

12019g

Czerwiec
28
czwartek

Imieniny
Ireneusza,
Leona

Stożce:
wsch.: g. 4.31
zach.: g. 21.15

Czynny wypoczynek

ZMS-owcy - w Sierakowie

Któż z Wielkopolan nie zna sierakowskiej kniei. Uroczę jezioro, piękne i malownicze lasy, urozmaicone szlaki turystyczne — wszystko to służy wypoczynkowi. Upodobali sobie szczególnie tę okolicę wędkarze, turyści i sportowcy. Sporo jest tam domków campingowych, wśród których swoim interesującym położeniem wyróżnia się Ośrodek Wypoczynkowy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że w ośrodku wypoczywają wyłącznie pracownicy PFMZ. Ci przyjeżdżają dopiero w lipcu i sierpniu. Tymczasem — w czerwcu — ośrodek opanowany został przez młodzież ZMS-owską dzielnicę Nowe Miasto z Poznania, która przybyła do Sierakowa na 14-dniowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy. Jeśli młodzież — to i nastrój beztroski i wesoły, to także atmosfera entuzjazmu i radości. Przejedźmy przez obóz i przekonajmy się czy tak jest w istocie.

Rozpoczynamy zwiedzanie w towarzystwie dyżurnej — służbowej ośrodka — Barbary Czyż, która w powadze swej funkcji nie zatraca absolutnie młodzieńczej werwy. Idziemy na malowniczą leśną polanę, gdzie odbywa się szkoleniowa pogadanka. Prowadzi ją komendant obozu — Jerzy Kurkowiak (w Poznaniu piastuje funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego ZMS przy Po-

znańskiej Fabryce Łożysk Tocznych). Temat niełatwy: „Udział i współpraca młodzieży z organizacjami społeczno-politycznymi oraz technicznymi na terenie zakładu pracy”. A jednak można na taki temat mówić i ciekawie i równie interesująco dyskutować. Gdyby nie gwizdek, oznaczający koniec zajęć — rozmowa trwałaby jeszcze długo.

Razem z rozśpiewaną grupą idziemy na obiad do restauracji „Kapielisko”. Apetyt dopisuje. Kierownik lokalu — Hilary Halke uśmiecha się do brodusznie, widać zna i lubi młodzież. Uczestnicy obozu odzwajmniają mu się nie mniejszą sympatią. Zjadają na ogół wszystko co z potraw pojawia się na stole.

Po obiedzie zapanowuje w obozie cisza, trwająca 1,5 godziny. Po poprzednim gwarze i rozgardiaszu robi to wrażenie jak gdyby ośrodek nikt nie zamieszkiwał. Tylko tu i ówdzie widać kolorowe leżaki z wypoczywającymi. Niektórzy drzemają, inni rozmawiają półgłosem, jeszcze inni podają się promieniom słońca i podmuchom wiatru.

Potem ośrodek znów się ożywia. Tym razem dominuje sport. Siatkówka, lekka atletyka i inne gry. Ci którzy „nie walczą”, zajmują się bardzo prozaicznym zajęciem. Po prostu dopingują współzawodników. I tak do późnego wieczora. Tylko kolacja i pobudzone na nowo apetyty skłaniają obozowiczów do opuszczenia pola walki. Po kolacji jeszcze zajęcia kulturalno-oświatowe, czasem trochę tańca. A później to już czas na zasłużony nocny spoczynek.

I tak upłynął jeszcze jeden przyjemnie spędzony dzień. Takich dni pozostało już nie wiele. Niedługo młodzi powró-

cą znów do Poznania, do pracy — pełni sił i zapału, z nowymi jakże cennymi doświadczeniami. Przy pożegnaniu ZMS-owcy prosili, aby za pośrednictwem redakcji przekazać wszystkim mieszczuchom swe młodzieńcze pozdrowienia, co czynimy z wielką przyjemnością. (jm)

Spotkanie harcerzy przy muzyce i piosence

Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa zorganizowała ostatnio — z okazji zakończenia roku szkolnego — koncert dla instruktorów ZHP i ich rodzin. Na imprezę przybyli m. in. sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania, a przewodnicząca WRPH — Władysław Klawiter, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — mgr Jan Stoliński, dyrektor MTP — Stefan Askanas, komendant Chorągwi — Jan Szajek i inni zaproszeni goście.

Spotkanie przy muzyce i piosence upłynęło w niezwykle przyjemnej atmosferze. Zapowiadał Stanisław Strugański, występowali: harcerskie zespoły z Jeżyc i powiatu poznańskiego, solistka Polskiego Radia i Filharmonii — Zofia Łagoda-Zawadzka, Wiesława Drojcka oraz zespół Jerzego Miliana. (jm)

Przed Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości

Pole do działania dla kobiet

Spółdzielczość spożywców („Społem”) odróżnia się od innych form spółdzielczości przede wszystkim tym, że jej członkami nie są osoby wyłącznie w niej zatrudnione, lecz w przeważającej mierze klienci. Stanowi to element kontroli społecznej, poprzez oddziaływanie członków na prawidłową pracę sklepów czy zakładów produkcyjnych.

Ciekawe, że tą działalnością zainteresowały się szczególnie kobiety. Spółdzielnie okręgu poznańskiego — na koniec I kwartału br. — zrzeszały 102,412 członków z czego większość, bo 59,394 osób stanowiły kobiety a 7,019 osób — to młodość w wieku do lat 25.

Ci właśnie ludzie w „Społem” znajdują duże możliwości uaktywnienia społecznego, w oparciu o codzienne sprawy zaopatrzenia i usług. Duży procent to działacze komitetów

Na jezykim targowisku



A więc mamy pełnię sezonu nowalijek, warzyw i owoców. Na straganach rynkowych dość dużo w tym roku sezonowych warzyw, truskawek i czereśni. Owoc wprawdzie nie zawsze otrzymujemy pierwszej jakości, choć ceny „mocne”, ale zdarza się nabyć i dobry towar. Takim dobrym towarem są kalafiory (patrz górne zdjęcie), które na jezykim rynku sprzedają miejscowi, poznańscy ogrodnicy bułgarscy. Poniżej — cieszący się powodzeniem gospodyn stragan z truskawkami.

Fot. — K. Przychodźki

Pierwszy raz — egzamin z esperanta

W Liceum im. B. Prusa w Sosnowcu — jak nam doniesiono — w tegorocznej sesji maturalnej odbył się pierwszy egzamin dojrzałości z języka esperanto.

Pierwszym maturzystą składającym egzamin z tego języka, jako drugiego dowolnie obranego przedmiotu, był uczeń klasy XI c. Jan Górnik, który uzyskał ocenę bardzo dobrą. Egzaminatorka była Maria Krausowa, przewodnicząca komisji do spraw nauczania Ślaskiego Okręgu Esperantystów oraz delegatka do spraw nauczania Światowego Związku Esperantystów.

Udzielenie zezwolenia na składanie takiego egzaminu jest jeszcze jednym dowodem życzliwości Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego dla nauczycieli oraz uczniów esperantystów.

Liceum im. B. Prusa w Sosnowcu jest jedyną w kraju szkołą, która prowadzi nauczanie języka esperanto w 4 pełnych klasach w normalnym rozkładzie lekcyjnym. (na)

XI sesja Rady Narodowej pow. poznańskiego

W sali siedziby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej pow. poznańskiego przy Al. Stalingradzkiej nr 30, odbędzie się 3 lipca bież. roku (wtorek), kolejna, XI sesja tej rady.

Porządek obrad sesji obejmuje między innymi: omówienie zamierzenia rady w zakresie rozwoju rolnictwa. (na)

Pomagają w realizacji czynów społecznych

Młodzież Technikum Geodezyjno-Drogowego przystąpiła do końcowego etapu realizacji swoich zobowiązań 1-Majowych, angażując się przy pracach społecznych przy obiektach Zarządu Zieleni Miejskiej.

Poszczególne klasy, w piątek 22 bm. pracowały przy budowie parku na Cytadeli, w Palmiarni, na Malcie, w Parku Marcinkowskiego oraz nad jeziorem Rusalka.

Młodzież Technikum Geodezyjno-Drogowego coraz częściej włącza się do prac społecznych, mających na celu upiększenie wyglądu Poznania. Duża w tym zasługa wychowawców i pedagogów tej uczelni z dyrektorem mgr E. Duczmałem. (na)

Szpitala czekają

Opierając się o dane Ministerstwa Zdrowia okazuje się, że ogólnokrajowy plan zapotrzebowania na pielęgniarki jest stale wysoki. Np. w 1965 roku brak będzie jeszcze 9 tys. pielęgniarek. Takie braki również odczuwa kolejowa służba zdrowia.

Jak nas poinformowała dyrektorka Kolejowej Szkoły Pielęgniarek mgr Z. Norsztyńska, to w szkole tej (ul. Czajcza w Poznaniu) są jeszcze wolne miejsca dla absolwentek szkół średnich na rok szkolny 1962/63. Kandydatki w wieku od 18 do 35 lat mogą składać wnioski, lub zgłaszać się osobiście w sekretariacie szkoły.

Szkola posiada wysoki poziom nauczania i doskonałe warunki, co pozwala uczniom zdobyć dyplom, upoważniający do wykonywania zawodu. Po ukończeniu szkoły otrzymywane posady gwarantowane.

W tym roku kończy szkołę trzecia z rzędu grupa absolwentek. Odszukaliśmy pierwsze absolwentki które w szpitalach poznańskich pracują już dwa lata. Wszystkie one są zadowolone z wyboru zawodu pielęgniarskiego, zwłaszcza w kolejowej służbie zdrowia. (om)

Gościnne występy I. Eichlerówny i W. Hańczy

W pierwszych dniach lipca przybędzie do Poznania zespół Stołecznej Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych. W dniach 2-4 przyszłego miesiąca, codziennie o godzinie 19.30, wystawi on w sali Operetki, przy ulicy Niezłomnych 1a, sztukę Jeromego Kilty — „Kochany



kłamka”. W komedii tej ujrzymy ulubieniec publiczności — Irenę Eichlerównę i Władysława Hańczy (na zdjęciu). Reżyseria Jana Kulczyńskiego.

Bilety do nabycia w placówkach „Orbisu” oraz w kasach Operetki.

Komedie „Kochany kłamka” będą też mogli zobaczyć mieszkańcy Leszna — 30 bm., i Środy — 1 lipca (niedziela). Przedstawienia odbywać się będą w Powiatowych Domach Kultury tych miast. (c)

Fot. — E. Hartwig

Telewizja

POZNAŃ: 17.30 — Spacer po Leningradzie (Leningrad); 18 — Program dla dzieci: „A co dalej?” (W-wa); 18.15 — Magazyn „Światowid” (dok.); 18.55 — Wyniki konkursu na rysunki dziecięce org. przez TV Poznań i pawilon CSRS — (dok.); 19 — Program dla młodzieży: „Kierunek Helsinki” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Magazyn public.: „Miniatury” (W-wa); 20.30 — PKF (W-wa); 20.40 — Teatr „Kobra”; 20.55 — „Sensacja w Chicago Times” (W-wa); 21.45 — „Eksperymenty wychowawcze” (W-wa); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — St. Rynek 10 — Pcznań w obrazach Edmunda Szyftera.
KLUB MPK — ul. Ratajczaka — Wystawa Malarstwa Janusza Bersza — czynna od g. 10-20.
BWA — St. Rynek — Arsenał — Wystawa projektów na Pomnik Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 — czynna od g. 10-17.
WSP — Al. Marcinkowskiego 29 — Doroczna wystawa prac studentów — czynna od g. 10-15.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 79 (tylko dyżur nocny).

Radio

WARSZAWA I: 9 — Dla dzieci: 9.20 — Koncert Orkiestry Rozgłośniczej PR: 10 — „Pradawne rzemiosło” pogadanka doc. dr. Janiny Kamińskiej z cyklu: „Przedmioty mówią o ludziach”; 10.10 — Suita orkiestrowa; 11 — „Rogata dusza” fragment powieści G. Panszer-Klonowskiej pt. „Trudne lata”; 11.20 — 3x10 minut muz. rozrywk.; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swoją nutę”; 13 — Koncert rozrywkowy; 14 — Fragment powieści A. Maltza pt. „Autostopem do Los Angeles”; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Cała naprzód”; 15.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Aud. aktualna Red. Społ.; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSR: 17.35 — Z nagrań Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej; 18 — „Z plecakiem po kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Wiersze poety białoruskiego J. Kupały; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie tańce ludowe; 20.45 — Muzyka; 21 — Koncert życzeń; 22 — „Opera w przekroju” Leo Delibes: „Lakme” w oprac. Józefa Kańskiego.

Wiadomości. 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 18.30, 21, 23.50.

POZNAŃ: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 — Przerwa w pracy Radiostacji (przerwa zapowiadająca Poznań); 13 — Francis Poulenc — Suita baletowa „Les Biches”; 13.25 — „Ocalenie” odc. 19 powieści J. Conrada; 13.45 — „Indyjski karnawał”; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Muzyka ludowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tygodnia Poznań; 17.40 — Fel. kulturalny B. Koguta; 18 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 18.50 — Komentarz J. Matuzynskiego; 19.30 — Koncert życzeń; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — „En cyklopedia jazzu”; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — Ludwik van Beethoven: I kwartet smyczkowy F-dur op. 18 nr 1; 23.30 — Muz. tan.